

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Skłonił drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 2 lipca 1936 r.

Nr. 75

## Wspaniałe Święto Morza w Gdyni. U fal Bałtyku wielotysięczne rzesze powtarzają hasło: Dozbroić Polskę na morzu!

GDYNIA. W dniu 29 czerwca na Placu Grunwaldzkim pod Kamienną Górą odbyły się wielkie uroczystości Święta Morza.

Na długo przed początkiem uroczystości szeroki plac zalały tłumy publiczności. Olbrzymi kwadratowy plac faluje wielotysięczną masą.

Stoją w karnych szeregach oddziały wojska, przysposobienia wojskowego, organizacje społeczne młodzieży, tysiące przyjezdnych.

Uroczystości rozpoczęły się odegraniem przez orkiestrę marynarki wojennej — hymnu narodowego.

Lekki wiatr od morza muska twarze zgromadzonych.

Wojenne okręty podjechały z salutem w stronę lądu.

W oddali łopocą na wietrze żagle szkolnego okrętu „Dar Pomorza“.

Wśród przybyłych dostojników państwowych znajdują się pp.: vice-premier Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu Roman, gen. Orlicz-Dreszer, wice-ministrowie: Bobkowski, Doleżał, Generalny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku min. Papée, woj. Kirtyklis, kom. Rządu m. Gdyni mg. Sokół, admirał Unrug, woj. Grażyński i tnni.

O godz. 11 min. 05 biskup morski ks. dr. Okoniewski rozpoczął celebrowanie uroczystej mszy polowej, po której wygłosił podniosłe kazanie.

### Kazanie J. E. ks. Biskupa Morskiego.

Ks. biskup Okoniewski w natchnionych słowach wyraził przywiązanie całego Narodu do morza i wybrzeża.

— Myśli i uczucia całej Polski — mówił ks. biskup Okoniewski — zwrócone są dziś ku wybrzeżu, do migotliwych fal morskich. Wybrzeże napawa nas radością i dumą spowodu wzrostu naszej potęgi morskiej.

W tej chwili obrona morza polega na tem, aby umocnić i powiększyć potęgę Polski.

Dwojaka jest potęga Polski — moralna i materialna.

Materialna potęga powstanie gdy poprzemy usiłowania władz przy tworzeniu potężnego Funduszu Obrony Morskiej — moralna gdy w Gdyni powstanie Bazylika Morska.

— Trzeba uruchomić nasze siły fizyczne i duchowe, które nakształt fal morskich, formujących brzegi, tworzyć będą chwałę i potęgę Polski.

A drzemają w narodzie polskim wielkie siły i nagromadzone są ogromne możliwości.

### Przemówienie p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

Po przemówieniu p. Prezydenta Rzplitej wszedł na tribunę wicepremier inż. Kwiatkowski. Przemówienie swe zakończył p. wicepremier okrzykiem: Niech żyje Polska!, podchwycyłym entuzjastycznie przez zebranych.

### Poświęcenie jachtu „Zawisza Czarny“ i defilada.

Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie na trybunę wszedł komisarz rządu m. Gdyni mgr. Sokół, który wyraził radość swoją, iż tegoroczne święto morza zaszczycone zostało obecnością najwyższych dostojników państwowych.

Naród polski przy każdej sposobności akcentuje swoją solidarność z poczynaniami rządu, szczególnie w dziele budowy bastjonu morskiego na wybrzeżu. Praca w Gdyni jest ciężka i trudna. Gdynia nie może być miejscem, na którym zerować będą malkontenci i zakłócać spokój. Niestety, sytuacja obecna nie pozwala dać w Gdyni pracy tym wszystkim, którzy jej potrzebują. I dlatego nie można wymagać od

Gdyni, aby miasto nasze stało się rynkiem pracy dla bezrobotnych.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste poświęcenie żeglowca harcerskiego „Zawisza Czarny“, a o godzinie 1.30 na Placu Kaszubskim rozwinęła się barwna wstęga oddziałów wojskowych, marynarki, przysposobienia wojskowego, organizacji społecznych, w defiladzie przed wicepremierem i dostojnikami państwowymi.

„Tylko z silnymi liczy się świat“  
„Za polskiem morzem i polską granicą musi stać nasza myśl i czyn“

### Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej profesor dr. Ignacy Mościcki, nie mogąc osobiście przybyć na Święto Morza do Gdyni, wygłosił przed mikrofonem radja tradycyjne przemówienie:

— Długie długie lata — rozpoczął P. Prezydent Rzplitej — ani jedna fala nie odbijała się o brzeg morski będący częścią Państwa Polskiego.

## Polska zniosła sankcje.

### List min. Becka do przewodniczącego Rady.

GENEWA. Polska zniosła sankcje przeciw Włochom.

Ogłosił to w Genewie min. Beck w liście do przewodniczącego Rady Ligi Narodów.

Już na posiedzeniu niejawnym Rady Ligi Narodów min. Beck zapowiedział, iż wobec tego, że posiedzenie publiczne Rady się nie odbędzie, pozwoli sobie przesłać przewodniczącemu pismo rządu polskiego o stanowisku Polski w sprawie sankcyj.

Wczorajem delegacja pismo to przekazała przewodniczącemu Rady.

Zniesienie sankcyj przeciw Włochom przez Polskę uczyniło w kołach genewskich duży wrażenie.

Decyzja Polski oceniana jest powszechnie jako wyraz trzeźwego ustosunkowania się do sytuacji i niechęci do schlebienia szkodliwym fikcjom.

Nie ulega wątpliwości, że Polska nie przystępowała do sankcyj chętnie. Stosunki polsko-włoskie zarówno gospodarcze jak polityczne, oparte na najszlachetniejszych tradycjach przyjaźni, nie uczyniły decyzji o stosowaniu sankcyj rzeczą łatwą.

Jednak w imię wierności dla przyjętych na siebie zobowiązań i w imię zasad współpracy międzynarodowej, Polska sankcje zastosowała.

Kiedy jednak wypadki wykazały ich bezcelowość i Rada Ligi Narodów na sesji w maju rb. wezwała państwa tylko do niepobierania decyzji w sprawie sankcyj przed zebraniem się obecnej sesji Rady — nadszedł właśnie teraz czas na powzięcie logicznej decyzji.

### Włochy dziękują Polsce za zniesienie sankcyj.

RZYM. Ambasador Rzplitej przy rządzie włoskim dr. Alfred Wysocki udał się wieczorem do włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Caleazzo Ciano i zakomunikował mu powziętą przez polską Radę ministrów uchwałę, co do zniesienia zarządzeń sankcyjnych w stosunku do Włoch.

Ponadto amb. Wysocki doniósł ministrowi spraw zagranicznych, że odpowiednie zarządzenia wykonawcze będą przez rząd Rzplitej w najbliższym czasie wydane.

W odpowiedzi na to oświadczenie hr. Ciano złożył na ręce amb. Wysockiego gorące podziękowanie dla rządu polskiego, a w szczególności dla min. Becka, jak również zapewnienie o szczerej przyjaźni narodu włoskiego dla Polski.

Jak smutną i tragiczną była dola Polski, tej Polski ongiś wielkiej, tej Polski od Bałtyku do Czarnego Morza.

Dzisiaj mamy własne, nasze polskie morze i dzisiaj jak corocznie obchodzimy Święto Morza i to święto niechże będzie epitaphium za niepłnione grzechy przeszłych pokoleń i ślubowaniem wiernego strzeżenia granic Rzeczypospolitej.

Dowiedliśmy naszą niedawną przeszłością, że usiłowania i plany nasze realizowaliśmy i osiągnięcia te musimy utrzymać.

Morze otworzyło nam bramy na świat szeroki i zrównało nas z innymi narodami, dało nam wolność i równość tam, gdzie jest morze i niebo.

Staliśmy się państwem morskiem dzięki czynowi, któremu na imię Gdynia.

Ona sprawiła, że kotwice okrętów całego świata wrzynają się w naszą ziemię.

Ona daje dzielne załogi.

Mamy dużą armję dobrych marynarzy, których cechuje wiara w siebie. Niechże ta zaleta dobrego marynarza stanie się cechą całego Narodu. Aby dzieło odbudowy i budowy było trwałe, wiecznotrwałe trzeba ażebyśmy w razie potrzeby skutecznie stanęli w jego obronie.

Widzimy że tylko z silnym liczy się świat. Zadne gwarancje, żadne układy nie zapewnią narodowi tego znaczenia co jego moc.

Świadomi, że bez tego zbiorowego wysiłku nie będziemy mogli utrzymać tego co mamy, za polskiem morzem i za polską granicą musi stać czujna troskliwa myśl nasza i czyn nasz“.

### Wysokie odznaczenie biskupa morskiego ks. Stan. Okoniewskiego

Pan Prezydent Rzplitej odznaczył Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy społecznej księdza dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, biskupa chełmińskiego w Pelplinie.

### Zakaz noszenia odznak organizacji niemieckich

Wojewoda pomorski udzielił zezwolenia na ustalenie i noszenie odznak dla:

1) Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu.  
2) Związku zawodowych elektryków w Gdyni.

3) Towarzystwa „Deutsche Bühne“ w Grudziądzu i 4) Stowarzyszenia Rolniczego „Landbund Weichselgau“ w Tczewie.

Odmówił natomiast zezwolenia na mundury (barwy) towarzystwu „Landbund Weichselgau“ w Tczewie oraz na odznaki stowarzyszenia „Männergesangverein“ w Więcborku.

### Rozwiązanie Str. „Narodowego“ w powiecie krakowskim.

W związku z wypadkami w Myślenicach przeprowadzono rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Rewizja trwała kilka godzin. Zakwestjonowano cały szereg materiałów które zostały przewiezione do wydziału śledczego.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach 9 działaczy Stronnictwa Narodowego, którzy zostali aresztowani. Po przesłuchaniu w wydziale śledczym wszystkich wypuszczoną na wolną stopę.

W wyniku dochodzeń w sprawie napadu bandy Doboszyńskiego władze postanowiły rozwiązać organizację Stronnictwa Narodowego na terenie całego powiatu krakowskiego. Zarządzenie to ma być rozszerzone na terenie województwa. Zebrano w czasie śledztwa obfity materiał obciążający przywódców Str. Narodowego.

## Stanowcze oświadczenie Pana Premiera w Sejmie

o winie i karze za zajęcia w Myślenicach.

W piątek w południe odbyło się ostatnie w bieżącej sesji parlamentarnej posiedzenie Sejmu, poświęcone rozpatrzeniu powprawek Senatu do kilku projektów ustaw.

Na sali obrad obecny był p. premier gen. Sławoj-Składkowski oraz kilku podsekretarzy stanu.

### Poprawki

Najpierw Sejm przyjął bez dyskusji parę poprawek do ustawy o Trybunale Stanu, a następnie do ustawy o paszportach.

Dalej przyjęto poprawkę do ustawy o wyścigach konnych. Ustawa ta zezwala na urządzenie kas totalizatora poza obrębem wyścigów.

### Zajęcia w Myślenicach.

Po przyjęciu poprawek do kilku jeszcze ustaw odczytano interpelacje: posła Kuźmowicza do min. spraw wojskowych w spr. kar nakładanych na poborowych Ukraińców za składanie podpisów w języku ojczystym, posła Szczepańskiego w sprawie ciężkiego położenia pracowników w instytucjach ubezpieczeniowych, oraz posła Hyli w sprawie napadu rabunkowego Str. Nar. w Myślenicach.

W interpelacji tej poseł Hyla pisze:

„W nocy dnia 23 czerwca r. b. inż. Adam Doboszyński, ziemianin prezes Str. Nar. w Krakowie zorganizował w Chorołowicach pod Krakowem zebranie ok. 100 osób, a następnie poprowadził zebranych do Myślenic.

Po drodze we wsi Głogoczowie i pod Myślenicami, przecięto druty telefoniczne, po przybyciu zaś do Myślenic stukano podstępnie do drzwi posterunku policji i mówiono, że chcą zgłosić kradzież, a kiedy im drzwi otwarte, uderzono posterunkowego łepem narzędziem w głowę, pozem wtargnięto do wnętrza lokalu, demolując urządzenie i rabując karabiny.

Z karabinami udano się do rozbijania sklepów i mieszkań, co uskuteczniło siekierami i łomami żelaznymi, część towaru niszcząc i paląc, część zabierając ze sobą.

Inż. Doboszyński kierował cały czas akcją, wydając rozkazy, poczem uszedł wraz z ludźmi w lasy, gdzie po szybko zorganizowanej obławie, część tych ludzi aresztowano.

Aresztowani opowiadają, że inż. Doboszyński wprowadził ich w błąd, nakazując im udanie się z nim jakoby na zebranie do innej miejscowości, a gdy przyszedli do Myślenic groził im, że będzie do nich strzelał, gdy nie będą go słuchali. Są to ludzie przeważnie młodzi i mało uświadomieni.

Pos. Hyla zapytuje, jakie zarządzenia zamierza min. spraw wewnętrznych wydać, aby ukrócić destrukcyjną działalność Stronnictwa Narodowego?

W czasie odczytywania tej interpelacji z ław poselskich padały okrzyki „hańba!”.

**Odpowiedź p. Prem. Sławoj-Składkowskiego.**

Na interpelację tę natychmiast odpowiedział p. premier Składkowski.

Na wstępie p. premier zakomunikował, że nie może podać dokładnych wiadomości na temat przebiegu napadu w Myślenicach, ponieważ w chwili obecnej policja likwiduje jeszcze bandę.

W każdym razie p. premier nie zamierza przeciwdziałać tego rodzaju wydarzeniom fortyfikowaniem starostw i posterunków policji,

ponieważ drzwi starostw i posterunków winny być otwarte dla wszystkich.

Natomiast p. premier chce ufortyfikować całą opinię publiczną, którąby się przeciwstawiła jaknajenergiczniej tego rodzaju wystąpieniom. P. premier nie ma zamiaru karać parobków, którzy zostali do awantury wciągnięci, natomiast zawsze w tych wypadkach będzie karał przywódców.

Ponieważ Rząd nie może czekać na wyrok sądu, a działać musi natychmiast, p. premier w konkluzji zapowiedział, że jeszcze w dniu dzisiejszym zostanie wysłanych do Berezy Kartuskiej 2 wpływowych członków Str. Nar. w Krakowie. Na tem posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

### Niemcy wydają na broń pięć razy tyle co Anglija.

BERLIN. Rewelacje Londynu o olbrzymich wydatkach Niemiec na cele zbrojeniowe wywołały w Berlinie żywe niezadowolenie.

Według tych rewalacji Londynu, Niemcy wydają na broń pięć razy tyle co Wielka Brytania i że w ciągu trzech lat ostatnich zbrojenia niemieckie pochłonęły sumę 20 miliardów marek. Budżet wojskowy Rzeszy na rok 1936 równa się według tych danych — całemu budżetowi Anglii.

### Trzecie doroczne Zebranie Rady Osadniczej Pomorskiego T-wa Rolniczego.

Dnia 28 czerwca 1936 r. odbyło się w Gdyni Zebranie Rady Osadniczej Pomorskiego T-wa Rolniczego. Zagał i przewodniczył zebraniu prezes Sekcji Osadniczej P.T.R. p. Rzęsa. W przemówieniu swoim p. prezes Rzęsa obrazując rolę osadnika pomorskiego podkreślił, że przy przebudowie ustroju agrarnego należy szereg osadnictwa zgęszczać materiałem uświadomionym, zawodowo przygotowanym.

W dalszym ciągu przywitał wszystkich przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych i innych.

Po przemówieniu p. Rzęsy powitał zjazd prezes PTR, w miejsce ustępujących członków, wybrała Rada pp. Patułę, Drogosia i Czerwionkę.

Po wyborach odbył się b. ciekawy referat p. inż. Fiedlera p. t. „Znaczenie sadownictwa i warzywnictwa w gospodarstwach osadniczych”, poczem odbyła się ogólna dyskusja, która miała przebieg rzeczowy i poważny, a w której zabierali głos licznie członkowie Rady.

W wyniku dyskusji Rada uchwaliła rezolucje między innymi domagać się żeby na Pomorzu tworzyć osady żywotne, któreby dały i zapewniły osadnikowi nie tylko byt ale stworzyłyby z niego konsumenta i dobrego płatnika dla Skarbu Państwa.

Po czterogodzinnych obradach p. Rzęsa dziękując zebrany za przybycie i liczny zjazd oraz udział — zebranie zamknął.

Po zebraniu uczestnicy zjazdu wzięli udział w dalszym ciągu w uroczystościach „Święta Morza”.

## Kronika.

Nowemiasto, dnia 1 lipca 1936 r.

Sroda Romualda, Teodoryka  
Czwartek Nawiedzenie N.M.P., Otona  
Piątek † Anatola, Heljodora b.

Słońca: wschód o godz. 3.20 zachód o godz. 19.59

### Komunikat Urzędu Śledczego.

Dnia 30. 7. 1933 r. Kwiatkowski Marjan ur. 20. 7. 1882 r. żonaty z Janiną Kwiatkowską, mający 4-ro dzieci będąc na służbie u p. De Marce w Carlepoint (Oise) stał się ofiarą wypadku. Kwiatkowski powrócił do Polski po wypadku. Obecnie Konsulat Generalny R. P. w Paryżu zawiadamia, że sprawa o odszkodowanie toczy się przed Sądem cywilnym w Pontoise, a miejsce pobytu Kwiatkowskiego jest nie znane.

### Wyjazd po pracę do Gdyni jest bezcelowy.

Mimo ostrzeżeń gdyńskich władz miejskich, mających na celu wstrzymanie napływu bezrobotnych do Gdyni, bezrobotni ze wszystkich części kraju przybywają nadal do Gdyni w nadziei otrzymania pracy. Pojemność jednak rynku pracy w Gdyni jest ograniczona i nie może nawet objąć całości już istniejącej podaży rąk robotnych. Niezamożni przybysze stają się więc przeważnie ciężarem miejscowej opieki społecznej, już i tak przeciążonej koniecznością niesienia pomocy dużej liczbie bezrobotnych, rekrutujących się z pośród stałych mieszkańców miasta. W celu zahamowania napływu bezrobotnych do Gdyni, prezes Rady Ministrów polecił wszystkim wojewodom i przewodniczącym wydziałów powiatowych i prezydentom miast wydanie odpowiednich zarządzeń, informujących osoby noszące się z zamiarem wyjazdu do Gdyni po pracę, że wyjazd ich jest bezcelowy, gdyż pracy najprawdopodobniej nie otrzymają.

### Z miasta i powiatu.

#### Komunikat.

Zarząd Miejski w Nowemmieście przypomina, że według postanowień § 5 statutu o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy, każde przedsiębiorstwo wzgl. urządzający zabawę lub widowisko obowiązany jest o każdej zabawie wymienionej w § 1 wspomnianego statutu zawiadomić Zarząd Miejski najpóźniej dwa dni przed przedstawieniem, a to w celach podatkowych.

Do zgłoszenia obowiązany jest zarówno przedsiębiorca wzgl. urządzający zabawę, jakoteż właściciel lub dzierżawca pomieszczeń, w których zabawa się odbywa.

Winni wykroczeń przeciwko tym przepisom ulegną karze na mocy art. 62—66 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. R. P. z roku 1932 Nr. 106, poz. 884.)

Powyższe dotyczy również imprez sportowych, urządzanych przez poszczególne towarzystwa.

#### Złote gody małżeńskie.

Lubawa. Dnia 30 czerwca br. obchodził złote gody małżeńskie znany i poważany obywatel wsi Szwaronowa p. Franciszek Matuszewski ze swą małżonką Katarzyną z Dembków. Wiadomym jest, że p. Matuszewski produkuje w dziedzinie pracy zawodowej, sprawując w rodzinnej wsi od powstania Ojczyzny urząd sołtysa. Nadmienić też wypada, że pp. Matuszewscy znani są jako szczęśliwi małżonkowie, wychowując 6-ciu synów, z których syn Leon jest od szeregu lat sek. Zarz. M. w Lubawie, drugi z synów jest urzędnikiem kolejowym, trzeci mistrzem krawieckim w Nakle, a dwóch poległo w wojnie światowej, składając na ołtarzu Ojczyzny ofiarę z życia.

Czeligodnym Jubilatowi i Jego Małżonce zasyłamy ze strony Redakcji życzenia najlepszej pomyślności w dalszem poźyciu oraz szczęśliwego doczekania godów diamentowych.

### Obchód „Święta Morza” w Nowemmieście.

Tegoroczne obchody „Święta Morza” odbywały się w całym kraju pod hasłem „Musimy Polskę dobrościć na morzu”. To też chodziło przedewszystkiem o zebranie w dniu tym jaknajwiększych kwot na „Fundusz Obrony Moralnej”. W Nowemmieście odbyły się uroczystości „Święta Morza” według programu ustalonego przez komitet lokalny. Miasto przybrało w uroczystym dniu odświętny wygląd. W przeciwieństwie do kilku lat ubiegłych w bieżącym roku uroczystości „Święta Morza” odbyły się przy wspaniałej, słonecznej pogodzie.

Przedpołudniem odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięły miejscowe organizacje, przedstawiciele władz urzędów i społeczeństwa, oraz liczne rzesze wlnych.

Nasza stacja odbiorcza otrzymuje meldunek iż eskadra samolotów wywiadowczych wytrępiła nieprzyjaciela, w bliżej nieokreślonej sile o osiem kilometrów od Tirghist, — chwila spotkania się z Arabami jest bliska. Od tej chwili posuwamy się naprzód wybierając jako trasę marszową tylko jedynie wzgórze, — gdyż zaskoczenie w przesmyku lub kotlinie, mogłoby spowodować wielkie straty w ludziach.

Maszerujemy. Na wzgórze zapodany nam przez meldunek obserwatora wywiadowcy nawet przy pomocy najsilniejszej lornetki nie ściągną żadnej istoty żyjącej. Panuje złowroga cisza. Sztab zabezpieczony jest oddziałem straży przedniej. Zauważamy, iż idący na przód przechodzą na małą dolinę, stawiają pierwsze kroki na wzgórze, nagle pada salwa. Kolumna środkowa zaatakowana. Gęste strzały świadczą, iż nieprzyjacieli zgrupował się w większej sile, gdyż Arab oddaje strzał tylko wówczas, gdy trafienie jest możliwe. Pasma górskie rozciąga się na szerokości około pięciuset metrów. Arabów widzieć nie można, ubiór ich, zbrudzone burnusy, tworzą świetną „maskę” w tym terenie. Oddział przedni straży przedniej rozwija się, nie wszyscy jednak powstali do tyraljery, salwa Arabów okazała się skuteczną. Kilkunastu trupów i ciężej rannych zaściela skalisty grunt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### Przełycia własne

Przedruk wzbroniony

## Z karty życia legionisty „Legji Cudzoziemskiej”.

21

(Ciąg dalszy)

Nad ranem dochodzimy do wielkiej osady arabskiej Tighist. Zatrzymujemy się na wznieśieniu w odległości około dwóch kilometrów od wsi. Rozkładamy obóz. Lekkie odkurzenie ekwipunku i broni, ustawienie stacji radiotelegraficznej i reperowanie aparatów telefonicznych, uszkodzonych przez wypadek z mułem. Legioniści kompanij strzeleckich w międzyczasie gdy wojska kolonialne już spoczywają, wznoszą mur warowny dookoła obozu. Do osady wysłano patrol, który zastał ją opuszczoną przez mężczyzn. Pozostali starcy, kobiety i dzieci. Znak, że nieprzyjacieli grupuje się.

Patrol widocznie dobrze musiał przeszukać wioskę, gdyż w jednej chatce znaleziono młodego człowieka — Araba —, który według zapodania miał udawać chorego. Przyprowadzono go do sztabu. Kompania nasza, jak już poprzednie wspominałem, należała do sztabu, a więc mogłem ściśle dalsze wypadki obserwować.

W namiocie dowódcy odbył się sąd polowy. Jasnym było, że ów Arab w celach szpiegowskich, aby zaciągnąć języka o sile zbrojnej Francuzów został w wiosce. Krótka procedura kara śmierci przez rostrzelanie. — Pierwszy

raz wówczas widziałem człowieka idącego na śmierć przez rozstrzelanie. Z naszej kompanij wybrano ośmiu ludzi jako pluton egzekucyjny, skazany wolnym, długim, jednakże miarowym krokiem udał się na miejsce stracenia. Hardo nosił głowę — od czasu do czasu rzucając wzywające spojrzenie oficerowi, — stanął przed skałą — obrócił się, — formalność odczytania wyroku. — Chęć mu zawiązać oczy, — pogardliwie odrzucił skutymi rękoma opaskę — patrzył zimno na wymierzone karabiny plutonu egzekucyjnego. Szabla oficera przeszywa powietrze, zdawało mi się wówczas, iż skazany podniósł głowę ku niebu, — pada salwa, — w konwulsyjnych drganiach stacza się na skalisty grunt — strzał z rewolweru oficera kończy jego przedśmiertne zapasy. Nie wiem, czy ta lub późniejsza egzekucja (o której jeszcze wspomnę) pewnego legionisty wywarła na mnie większe wrażenie. Tu siedł człowiek na śmierć przez rozstrzelanie dlatego, że pragnął wolności swego szczeru — tam dlatego, iż pragnął wolności osobistej, — tu siedł z wzywającym spokojem, — w drugim wypadku zawleczono pod mur i strzelano do leżącego.

W tym samym sztyku kolumny kontynuują marsz. Nasza kolumna (środkowa) przechodzi przez osadę Tirghist, tu naocznie przekonywujemy się o opuszczeniu tejże przez Arabów. Brudne, prawie nagie dzieci przyglądają się kolumnie, nieświadomi, że w szeregach tejże idą przysmi zabójcy ich ojców i starszych braci; starcy i kobiety nie ukazują się wcale.

## Imponujący zlot „Sokoła” w Lubawie.

Lubawa. Dnia 28 i 29 czerwca br. a częściowo już też 27-go, miasto nasze było pod znakiem uroczystości sokolich związanych z obchodem jubileuszu 40-lecia istnienia gniazda lubawskiego Sokoła.

W przeddzień zlotu jubileuszowego t. j. w sobotę po mszy św., odprawionej o godz. 9-tej w kościele farnym za dusze zmarłych i poległych Sokolów, dokonano złożenia wieńców na grobach ś. p. druha dr. Rzepnikowskiego i ś. p. drh. Franciszka Jaroszewskiego.

W niedzielę 28 czerwca rozpoczął się właściwy zlot okręgu VI ze współudziałem okręgu IV. Miasteczko nasze, zwykle spokojne, ożywiło się i zaroilo od umundurowanej braci sokolej, przybyłej z bliska i daleka, by uczyć lubawskie gniazdo w 40-tą rocznicę jego istnienia. W całym mieście domy udekorowano bogato flagami o barwach narodowych, a ulice obficie przybrane zostały w transparenty, na których widniały wzniosłe hasła: „Nie dla zysku, nie dla sławy, tylko dla Ojczyzny sprawy!” Twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg”, „Wrogowi szpemy, Ojczyźnie czołem!” i t. d. O godz. 7-mej nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem odprawił kapelan Dzielnicy Pomorskiej ks. kanonik Teodor Turzyński z Gdyni. W godzinach 10—12 nastąpiło badanie lekarskie zawodników i początek zawodów, poczem przerwa obiadowa. Właściwe zawody lekkoatletyczne odbyły się w Parku Wolności w godzinach 14,30—19,30. Wieczorem na sali „Hotelu pod Orłem” urządzono uroczystą akademię, którą zapoczątkowała orkiestra odegraniem marsza „Sokolów”. Zgałł akademię prezes tut. gniazda drh. Roszczak, witając prezesa Dzielnicy Pomorskiej, dr. Kazimierza Tomaszewskiego, prezesa okr. VI drh. Stanisława Wolskiego, wiceprezesa okr. IV dr. Czarnota Bojarskiego, najstarszego sokoła na Pomorzu drh. Suleckiego z Torunia, — dalej witając dr. n. y druhow i gości, oraz wygłaszając przemówienie w którym uczcił pamięć zmarłych drh. drh. ś. p. dr. Rzepnikowskiego, ś. p. dr. Lamparskiego i ś. p. Franciszka Jaroszewskiego. Po odśpiewaniu przez miejsc. chór kościelny „Harfa” pieśni „Jubilatowi” (Bethewena) dłuższe przemówienie wraz z życzeniami wygłosił: prezes okr. VI drh. Wolski, prezes Dzielnicy Pomorskiej dr. Tomaszewski, który zarazem złożył życzenia w imieniu nieobecnych pułk. dypl. Franciszka Arciszewskiego — prezesa Związku Sokolstwa Polskiego, wiceprezesa okręgu IV drh. Czarnota-Bojarski, drh. Sulecki z Torunia założyciel pierwszego gniazda na Pomorzu i były prezes t. zw. Zupy Nadwiślańskiej. Na dalszy program złożyły się deklamacje drh. naczelniczki Agnieszki Wilamowskiej, solo skrzypcowe p. Dakowskiego z akompaniamentem p. Mówińskiego, występ chóru „Harfa” i orkiestry sokolej. Wreszcie nastąpiło składanie życzeń gniazd-jubilatowi przez poszczególne gniazda oraz prezesów poszczególnych organizacji społecznych, stowarzyszeń i cechów. W imieniu tut. gniazda żeńskie złożyła gratulacje drh. prezesa Aniela Wojciechowska, składając ozdoby album, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet wraz z życzeniami darowało wartościową szarfę do nowego sztandaru. Nastąpiło jeszcze odczytanie nadesłanych telegramów, poczem zakończono akademię pieśnią „Boże coś Polskę”.

Na tem zakończył się pierwszy dzień zlotu. Uroczystej i okazałej zaprezentował się nam drugi dzień, poniedziałek, obwieszony przez ranną pobudkę, po której o godz. 5,30 odbyła się w Parku Wolności generalna próba wszystkich ćwiczeń wolnych, poczem nastąpiła zbiórka okręgami, raport i wymarsz na nabożeństwo, odprowadzone przez ks. Degnera, który przede mszą św. dokonał poświęcenia nowego sztandaru gniazda lubawskiego. Po nabożeństwie oddziały sokole zgromadziły się na rynku gdzie otwarcia zlotu dokonał prezes okręgu drh. Wolski, witając starostę powiatowego p. dr. Tomczyńskiego, komendanta powiatowego p. kpt. Dulebę, burmistrza miasta p. Czesława Wojciechowskiego oraz władze sokole. Do oddziałów sokolich, zrównanych w karnych szeregach, przemawiali z trybuny drh. Wolski p. Starosta Powiatowy i p. burmistrz Wojciechowski. Na rynku odbyło się też wręczenie gniazdu lubawskiemu nowego sztandaru. Wręczenia nowego sztandaru dokonał prezes okręgu drh. Wolski, odbierając słowa przysięgi od prezesa tut. gniazda drh. Roszczaka, który z kolei wręczył go chorążemu Roszkowskiemu, odbierając od niego również słowa przysięgi. Po akcie wręczenia sztandaru reprezentanci władz udali się na trybunę, przed którą odbyła się defilada orkiestry sokolej, cyklistów z Torunia, władz sokolich, poczetów sztandarowych, poszczególnych oddziałów i konnego oddziału z Prątnicy.

Popołudniowy program w Parku Wolności rozpoczęto od podniesienia flagi i defilady ćwiczących, poczem przy dźwiękach orkiestry sokolej i muzyce z płyty, nadawanej przez me-

fon, nastąpiły ćwiczenia wolne, pokazowe na przyrządach i to odrębne okręgu IV i odrębne gniazd, reje cyklistów z Torunia, ćwiczenia marynarskie druhen pokazy lekkoatletyczne, ćwiczenia wolne druhen związkowe i takież same druhow.

O godz. 19-tej zakończono zawody. Rozdawnictwa nagród dokonał drh. Wolski. Szczegółowe wyniki, wraz z imiennym wyliczeniem podamy w następnym numerze.

### Wyniki zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu lubawskiego w dniach 31 maja i 1 czerwca 1936 roku w Nowemście.

- 1. Wielobój młodzieży od 17—19 lat.**
    1. Krupiński Tadeusz Gimn. Nowemście 1540 pkt.
    2. Maliszewski Franciszek Gimn. Lubawa 1420 pkt.
    3. Koźłowski Zygmunt Gimn. Nowemście 1375 pkt.
  - 2. Wielobój dla mężczyzn od 20 — 32 lat.**
    1. Spanili Zbigniew Z.S. Nowemście 1572 pkt.
    2. Turkowski Edwin Z.H.P. Lubawa 1451 pkt.
    3. Jastrzębski Bolesław P.P.W. Nowemście 1139 pkt.
  - 3. Wielobój dla mężczyzn ponad 32 lat.**
    1. Łożyński P.P.W. Nowemście 1075 pkt.
    2. Zuchowski Z.S. Rożental 962 pkt.
    3. Szczepański Franciszek Z.S. Mikołajki 893 pkt.
  - 4. Wielobój P.W.**
    1. Adelman Mieczysław Z.S. Tuszewo 8 pkt.
    2. Kropiewski Tadeusz Z.S. Nowemście 8 pkt.
    3. Zakrzewski Kazimierz Z.S. Tuszewo 10 pkt.
  - 5. Strzelanie zespołowe dla przedpoborowych.**
    1. Zespół Z.S. Nowemście 253 pkt. zdobył nagr. przechod.
    2. Zespół Sokół Lubawa 220 pkt.
    3. Zespół Z.H.P. Lubawa 212 pkt.
  - 6. Strzelanie zespołowe dla rezerwistów.**
    1. Zespół P.K.S. „Drwęca” 434 pkt. zdobył nagrodę przechod.
    2. Zespół P.K.S. „Drwęca” 401 pkt.
    3. Zespół P.P.W. Nowemście 360 pkt.
  - 7. Siatkówka męska.**
    1. Zespół Gimn. Nowemście — zdobył nagrodę przechodnią
    2. Zespół K.S. Pogoń Nowemście
    3. Zespół Z.H.P. Lubawa. Zgłoszonych zespołów 13 — startowało 10.
  - 8. Koszykówka.**

Rozgrywka o pierwsze i drugie miejsce nastąpi między zespołem Gimn. Nowemście, a H. K. S. Lubawa.
  - 9. Sztafeta 4 x 100.**
    1. Gimn. Nowemście 50,6 zdobył nagrodę przechodnią
    2. Z. H. P. Lubawa 51,2
    - 3) Sokół Nowemście 54.
- ### Konkurencje indywidualne męskie.
- 1. Strzelanie z broni sportowej dla przedpoborowych.**
    - 1) Kropiewski Tadeusz Z. S. Nowemście 124 pkt.
    2. Mieleuszy Z.H.P. Lubawa 105 pkt.
    3. Neuman Paweł Sokół Lubawa 87 pkt.
  - 2. Strzelanie z broni sportowej dla rezerwistów**
    1. Zawadzki Aleksander P.K.S. „Drwęca” Nowemście 156 pkt.
    2. Kątny Jan P.K.S. „Drwęca” Nowemście 152 pkt.
    - 3) Lorek Piotr. P.K.S. „Drwęca” Nowemście 150 pkt.
  - 3. Bieg 100 metrów**
    1. Krupiński Tadeusz Gimn. Nowemście 12,1
    2. Turkowski Edwin Z.H.P. Lubawa 12,1
    3. Spanili Zbigniew Z.S. Nowemście 12,2.
  - 4. Bieg 400 metrów.**
    - 1) Turkowski Edwin Z.H.P. Lubawa 57,5
    2. Jastrzębski Bolesław P.P.W. Nowemście 61,2
    3. Zakrzewski Kazimierz K.S. Tereszewo 61,2.
  - 5. Rzut granatem.**
    1. Sakowicz Witold P.K.S. „Drwęca” Nowemście 60,75
    2. Dembowska Stefan Z.H.P. Lubawa 59 m.
    3. Maliszewski Franciszek Gimn. Lubawa 57 m.
  - 6. Rzut dyskiem**
    1. Zawadzki Z. S. Nowemście 33,80,
    2. Landsberg Antoni K.S.M. Nowemście 31,75
    3. Zuchowski Stanisław Z. S. Nowemście 28,93.
  - 7. Pchnięcie kulą.**
    1. Landsberg Antoni K.S.M. Nowemście 10,60,
    2. Spanili Zbigniew Z.S. Nowemście 10,00,
    3. Zuchowski Stanisław Z.S. Rożental 9,57.
  - 8. Skok w dal.**
    1. Spanili Zbigniew Z.S. Nowemście 5,32,
    2. Krupiński Tadeusz Gimn. Nowemście 5,19,
    3. Jabłoński Alojzy Z.S. Nowemście 5,16.
  - 9. Skok w zwyz.**
    1. Spanili Zbigniew Z.S. Nowemście 153
    2. Kowalkowski Gimn. Nowemście 151
    3. Grabowski Zygmunt Sokół Lubawa 151.
  - 10. Skok o tyczce.**
    1. Toffel Jan Sokół Lubawa 2,61
    2. Czarniecki Gimn. Nowemście 2,51
    3. Krajewski Alfons Sokół Lubawa 2,51
- ### P a n i e.
- 1. Wielobój młodzieży żeńskiej do 20 lat.**
    - 1) Nowaczykówna Helena Gimn. Nowemście 1233 pkt.
    2. Hincówna Janina Z.H.P. Nowemście 1147 pkt.
    3. Pawska Wanda Gimn. Nowemście 1045.
  - 2. Wielobój żeński dla pan ponad 20 lat.**
    1. Jamrozówna Zofia K.S. Tereszewo 862 pkt.
    2. Masiakówna Eleonora Z.S. Mroczo 410 pkt.
    3. Moszczyńska Jadwiga Klub Tenisowy Nowemście 384 pkt.
  - 3. Siatkówka żeńska.**
    1. Zespół Gimn. Nowemście zdobył nagrodę przechodnią
    2. Zespół K.S. Tereszewo
    3. Zespół Z.H.P. Nowemście.
- (Dokończenie nastąpi)

Po nabożeństwie uformował się barwny pochód, który z orkiestrą Z. S. na czele udał się przed gmach starostwa, przyczem powszechną uwagę zwracały dwa wozy propagandowe. Ogólnie spodobał się pomysłu wykonany model okrętu, noszący dumnie nazwę „Pomorzanin” a sunący majestatycznie po ulicach miasta. Drugi wóz z dwoma kajakami zajmowały pięknie ubrane dzieci Rodziny Policyjnej. Po udatnym występie chóru „Harmonji” p. Antoni Zakrzewski nacz. sekretarz Wydziału Powiatowego wygłosił do zebranych na rynku płomienne przemówienie, w którym wzywał do ofiarnej pracy dla morza, do wytrwałego umocnienia potęgi nad Bałtykiem i ofiarności na rzecz wzmoczenia naszych skromnych narazie sił zbrojnych na morzu. Utrzymanie dostępu do morza to bój o prawo do życia wielkiego narodu, o prawo do dalszego rozwoju gospodarczego. Przemówienie, którego zebrani wysłuchali w głębokim skupieniu, zakończył Mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie chór „Harmonji” odśpiewał jeszcze jedną pieśń i na zakończenie wspólnie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W ciągu dnia zbierały panie datki na Fundusz Obrony Morskiej.

Uroczysty dzień zakończono zabawą ludową na rynku, a wieczorem zabawą w Hotelu Centralnym.

### Piorun zapalił dom i zabił buhaja.

Lubawa. Podczas śródowej burzy, jaka w ubiegłym tygodniu przechodziła nad miastem i okolicą, grom uderzył w dom mieszkalny położony z chlewem wsiad. Modrzewskiego Józefa w Byszwałdzie, wzniesając pożar. Dom ubezpieczony na sumę 2 tysiące zł, spłonął doszczętnie. Prócz tego spłonęły znajdujące się na strychu domu ubrania, pościela i sprzęty domowe na ogólną sumę 600 zł, które nie były ubezpieczone.

Mniej więcej w tym samym czasie piorun uderzył w pobliskich Kazanicach w pasące się na polu bydło, należące do rolnika p. Zurałskiego Stefana, zabijając buhaja.

### Tragiczne utonięcie dziewczynki.

Zielkowo. W dniu 27 bm. w południe na łące rolnika Ankiewicza Antoniego 8-letnia córka tegoż Leokadja pilnowała białej rozwieszanej w pobliżu torfowiska. W pewnej chwili dziewczynka chcąc wydobyć linkę z dołu wpadła do wody i utonęła. Gdy po dłuższym czasie nie wracała do domu, udał się ojciec na łąkę gdzie stwierdził tragiczne zatonięcie córki. Nieszczęśliwy ojciec wydobył już tylko zimne zwłoki dziecka. Rozpacz rodziców niema granic.

### Pożar zagrody.

Nowydwór. W dniu 29 czerwca o godz. 1-szej w nocy wybuchł pożar w zabudowaniu rolnika Abramowskiego Hermana w Nowymdworze. Spaliły się doszczętnie stodoła, szopa oraz dach nad chlewem, jak również maszyny rolnicze i niektóre sprzęty domowe znajdujące się w stodole. Spalone mienie ubezpieczone było w Zakł. Ubezpiecz. w Poznaniu na ogólną sumę 6,500 zł, podczas gdy szkoda wynosi z górą 2000 zł. Przyczynę pożaru, który wybuchł najpierw w stodole narazie nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenia.

### Kradzież roweru.

Niem. Brzozie. W nocy z 28 na 29 czerwca nieznaną dotąd sprawcą dokonano kradzieży roweru męskiego na szkodę ucznia gimnazjalnego Deji Bolesława zamieszkałego w Niem. Brzoziu. Rower marki rej. Nowem. 867, przedstawiał wartość około 100 zł. Policja jest już na tropie sprawcy.

### Z dalszych stron.

#### 65-letni zdun z Torunia popełnił samobójstwo.

Wczoraj we własnym mieszkaniu w oficynie domu przy ul. Prostej odebrał sobie życie przez powieszenie się mistrz sduński 65-letni Franciszek Kwiatkowski. Samobójstwo zauważyła w godzinach wieczornych sąsiadka denata p. Marja Szczepkowska, która mu gospodarzyła.

Kwiatkowski powiesił się w małej komóreczce swego jednoizbowego mieszkania za pomocą powrozu, przytwierdzonego do haka. Przed założeniem pętl owinął sobie szyję ręcznikiem, by powrót nie wziął się w ciał.

Samobójca pozostawił kartkę, w której podaje, że jeden z zamożnych toruńskich rzeźników nie zapłacił mu 150 zł. za różne przez niego wykonane roboty.

Wśród innych notatek spisanych, znalaziono kartkę napisaną w języku niemieckim, treści następującej: „Dziś mnie wyrzucił”, co świadczyłoby o tem, że w dniu tym denat bezskutecznie zgłosił swoją pretensję u owego mistrza rzeźnickiego.

Kwiatkowski był żonaty, lecz od dłuższego czasu żył w separacji.

Ostatnio znajdował się w krytycznym położeniu materialnym. Zawiadomiony lekarz stwierdził śmierć. Władze śledcze wszczęły dochodzenie.

#### Jeszcze jedna ofiara Wisły.

Wczoraj wieczorem ok. godz. 20-tej utonął po prawej stronie Wisły poniżej mostu Marszałka Piłsudskiego 24-letni Żyd Gutman Szlama, pochodzący z Łodzi Brzezińskiej, koszykarz, chwilowo zamieszkały w Toruniu przy ul. Kopernika 28. Gutman, chcąc użyć kąpiel, zaczął ostrożnie wchodzić do wody, jednakże w pewnej chwili natrafił na głębie i znikł z powierzchni. Pewien świadek wypadku pobiegł tonącemu z pomocą która okazała się bezskuteczną.

#### Zniwo piorunów na Kaszubach.

Podczas ostatniej burzy nad „Szwajcarią Kaszubską” wyładowania atmosferyczne dały się we znaki w południowej części powiatu morskiego i kartuskiego. W Zurominie piorun zabił powracającego z pracy w polu do domu rolnika Jana Radzimskiego, lat 31. W Łysiewie od uderzenia piorunu spłonął dom, należący do pp. Jazdzewskiego i Weidbrota, przyczem swoje dzieci zostało ciężko porażonych. W Brusach piorun uderzył w dom p. Jutrenki, pozatem woda zalała wiele piwnic. Uszkodzone zostały przewody telefoniczne.

#### Piorun uderzył w kosę zabijając kosiarza.

W Peredilach pod Równem pracował przy koszeniu łąki 32-letni rolnik Zinowij Mielnik.

Kiedy nadszła burza Mielnik z kosą na ramieniu zaczął biec w kierunku swego domu.

Nagle piorun uderzył w kosę, zabijając na miejscu Mielnika.

#### Stu postów i senatorów na Pomorzu.

Na zaproszenie Pomorskiego Tow. Rolniczego przybędzie do Torunia stu postów i senatorów, którzy wezmą udział w obradach Parlamentarnego Koła Rolników na Pomorzu.

Zjazd odbędzie się dnia 7 i 8 lipca w Toruniu. Po obradach udadzą się uczestnicy zjazdu na objazd Pomorza, celem zapoznania się z terenem.

### Powitanie 2500 gości z Francji na dworcu w Poznaniu.

W piątek w nocy przybyło do Poznania pięciu pociągami około 2500 Polaków, mieszkających stale we Francji, na kilka tygodniowy pobyt w Polsce.

Przyjęcie które zainicjowały na dworcu Tow. „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie” i Tow. pomocy Polonji zagranicznej wypadło nadzwyczaj serdecznie i wywarło na gościach bardzo głębokie wrażenie.

Rodaków z Francji oczekiwali na dworcu i na obszernym placu tłumy publiczności oraz delegacje wielu Towarzystw Społecznych z poczetami sztandarowemi.

W chwili kiedy pierwszy pociąg z emigrantami zjechał na peron orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a publiczność zaczęła wznosić okrzyki na cześć gości.

Większa część jeszcze wciągu nocy rozjechała się do swych rodzin, zamieszkałych w Polsce oraz do Warszawy na Złot Spiewaków.

### Zuchwały napad hitlerowców na lojalnych Niemców pod Bydgoszczą.

BYDGOSZCZ. W czasie zabawy urzędowej onegdaj przez członków niemieckiej organizacji „Deutsche Vereinigung” w Dąbiu Nowym zjawili się na sali w restauracji p. Bonina około godz. 12 w nocy kilkunastu Niemców z pobliskiej przylęki wrogo usposobionych wobec ideologii „D. V.”, stanowiącej ekspozyturę niemieckiego socjalizmu w Polsce.

Członkowie „D. V.” zaprzestali zabawy i zaczęli ostentacyjnie śpiewać pieśni bojowe narodowo-socjalistyczne, na co Niemcy z Przylęki odpowiedzieli narodowym hymnem polskim. Z okrzykami „prowokacja” (!), członkowie „D. V.” rzucili się na przybyłych z Przylęki Niemców, poczem wywiązała się zażarta bójka, w czasie której posługiwano się różnymi przedmiotami. Kres awanturze położyła wreszcie zawezwana policja. Lokal restauracyjny p. Bonina został kompletnie zdemolowany. Kilku uczestników bójki odniosło poważniejsze obrażenia.

Polioja spisała o zajściu protokół.

### 14 pasażerów na gapę ujęto w Bydgoszczy

„Święto Morza” w Gdyni i Zjazd Katolicki w Bydgoszczy na teren pomorski ścignęły różnego rodzaju włóczędzów i męty społeczne.

Na terenie dworca bydgoskiego ujęto tylko 14 pasażerów bez biletu z różnych stron Polski.

Tak obfity połów świadczy dodatnio o sprawności policji bydgoskiej.

### Wielkie dni w Bydgoszczy.

#### Okazały Zjazd Katolicki z udziałem ks. Prymasa Hłonda.

Zjazd Katolicki odbywający się w Bydgoszczy stał się manifestacją katolicko-narodową o niezwykle szerokim zasięgu.

Zjazd uświetnił swą obecnością ks. kardynał Prymas Dr. Hłonda, przyjeżdżając samochodem.

Po odebraniu raportów od dowódcy szwadronu, Ks. Prymas przesiadł do powozu z Ks. Biskupem Laibitzem.

Ks. Kardynał przeszedł przed frontem kompanii chorągwianej 61 p. p. pod dowództwem kpt. Malakowskiego, poczem zajął miejsce na przygotowanym na podium fotelu.

Następnie Ks. Kardynał wprowadzony przez duchowieństwo i władze świeckie administracyjne, sądowe, wojskowe itd. przeszedł pod baldachimem do przestarzałej gotyckiej fary, gdzie odbyło się uroczyste „Veni Creator” i gdzie Jego Eminencja wraz z Ks. Biskupami i licznym duchowieństwem złożył krótkie modły u stóp ołtarza Bogarodzicy.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło pod gołym niebem w ogrodzie Strzelnicy, którą ozdobiono emblematami narodowymi i papieskimi.

Otwarcia Zjazdu dokonał p. dr. Paruszewski jako prezes Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej. Na marszałka Zjazdu wybrano prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. L. Plejewskiego.

P. prezes Plejewski odczytał m. i. telegram nadesłany przez Ojca św. na ręce Ks. Kardynała Prymasa dr. Hłonda. Telegramu tego wysłuchali uczestnicy Zjazdu stojąc. W odpowiedzi zaproponował marszałek wysłanie do Ojca św. depeszy hołdowniczej oraz telegram do Głowy Państwa p. Prezydenta Mościckiego.

Przeszło 4 milj. zł. zebrano dotąd na F.O.M.

WARSZAWA. Na fundusz obrony morskiej (FOM) zebrano do dnia 30 kwietnia br. w gotówce 3.499.773 zł. 80 gr., w papierach wartościowych 452.730 zł 25 gr., w kuponach 199.688 zł 55 — razem na F.O.M. zebrano 4.151.688 zł 55 gr.

Liga morska i kolonialna zamówiła łódź podwodną ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i wpłaciła już 3,315.000 zł.

Zbiórka na „łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego” prowadzona wśród wojskowych, dała do 1 maja br. 2,283.918 zł 32 gr. — Razem z FOM'em zebrano dobrowolnie w całym społeczeństwie na rozbudowę marynarki wojennej 6,435,606 zł 87 gr.

### Chwasty jako ziola lecznicze

Z nastaniem cieplejszych dni na polach naszych pojawia się cała masa chwastów, niszczących nasze zbiory. Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę, że pewne rodzaje chwastów mogą stać się poważnym źródłem dochodu, szczególnie dla właścicieli drobnych gospodarstw.

Zbierając ziola, nie tylko oczyścimy nasze pola/i powiększymy plony, ale też trochę grosza tak drogiego na przednówku.

Obecnie zbierać możemy: kwiaty bzu czarnego, liście i owoce czernicy (czarne jagody), kwiaty jasnoty białej, liście mącznicy garbarskiej, korzeń mydlika, kwiaty i liście ślázika leśnego i okrągło-listnego. Rośliny te są cennymi ziołami leczniczymi.

Wszelkich informacji dotyczących zbioru, suszenia oraz zbytu udziela Polski Komitet Zielarski — Warszawa, ul. Długa 10.

### PROGRAM RADJOWY.

#### Warszawa — czwartek 2 VII.

6.30—8.00 Audycja poranna. 12.03 Koncert 12.55 Nowiny leśne 13.05 Dziennik połud. 15.30 Wiadom. gospod. 15.45 Transmisja z dworca poznań. z przyjazdu dzieci pol. z Niemiec 16.00 Koncert 16.45 Odczyt 17.30 Recital śpiewaczy 17.50 Pogadanka 18.00 Jak spędzić święto 18.10 Życie kult. i artyst. stolicy 18.15 Kone. reklam 18.50 Pogadanka 19.00 Słuchowisko 19.30 Powrót Małej Orkiestry Polskiego Radja 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka 21.00 Nasze pieśni 21.30 Sonata D-dur 22. Wiadom. sport. 22.15 Płyty 23.00 Muzyka taneczna

#### Warszawa — piątek 3. VII.

6.30—8.30 Audycja poranna 12.03 Płyty 13.05 Dziennik połud. 15.45 Audycja dla chorych 16.00 Muzyka salon. 16.45 Odczyt 17.06 Popularne melodie 18.00 Przegląd wydawnictw 18.50 Rozmowa ze słuchaczami P. R. 19.00 Reportaż 19.20 Recital fortep. 19.50 Audycja ludowa 20.30 Opowiadanie 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka 21.00 Koncert symfon. 22.15 Muzyka salonowa 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

#### Toruń — czwartek 2. VII.

6.00—6.33 Aud. poranna 12.55 Pogad. roln. 14.30 Płyty 18.00 Jak spędzić święto 18.10 Płyty 18.25 Życie kult. artyst. na Pomorzu 18.30 Koncert reklam. 22.05 Wiadomości sport. z Pomorza 22.15 Tańce i piosenki z płyt.

#### Toruń — piątek 3. VII.

6.00—6.33 Audycja poranna. 12.03 Płyty 12.55 Recytacje prozy 14.30 Melodie z operetek 18.00 Odczyt 18.15 Chór Dana 18.50 Koncert reklamowy.

## Świece

w najlepszym gatunku po cenach przystępnych poleca  
Księgarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto  
RYNEK NR. 19.

Smole dest.  
Papę, lepnik  
Wapno w kawalk.  
Portland cement  
Trzećnię smfit.  
Gips, kredę  
Karbolineum  
Gwoździe  
Okucia bud.  
Zelazo szt.  
Podkowy  
Odkładnie i lemieszce  
oraz wszelkie  
towary żelazne  
poleca  
po najniższych cenach  
W. Serożyński  
Nowemiasto — Rynek  
Udzielam  
lekcyj  
przygotowuję  
do gimnazjum  
Gomolowa - Łąkowska 2.

Za liczne dowody szczerego współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi przy pogrzebie ś. p. matki naszej

### ANTONINY REYMANOWEJ z Lemków-Wysockich

składamy Przewiel. Ks. Prof. Dembleńskiemu, Ks. Prof. Kallnowskiemu, Ks. Jankowskiemu, Ks. Adm. Redmerowi i Ks. Zakrzewskiemu oraz wszystkim krewnym i znajomym jak i wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. zmarłej serdecznie

„Bóg zapłać”

St. Gilowska z rodziną.

Nowemiasto w czerwcu 1936 r.

### Ostrzeżenie!

Ostrzegam wszystkich, którzy rozsiewają o mnie fałszywe wieści i szkodzą mi tem na interesie. Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Teofil Jonowski, Marzętice.



## Zniwiarki

„Cormicka”

## Grabie

konne

części zamienne do wszelkich systemów zniwiarek i kosiarek oryginalne oraz najlepsze

## Kosy

„Westfalskie”

ręcznie kute pod gwarancją

polecam

po najniższych cenach

## N. Ewertowski, Nowemiasto

Tel. 66.

Skład żelaza i maszyn roln.

Tel. 66.

### Zakład artystycznej fotografii F. LUBOWIECKI

Nowemiasto n. Drw. Filja Lubawa  
ul. Kościelna 2. ul. Gdańska 11.

poleca się

do wykonywania zdjęć fotograficznych.

— o każdej porze dnia, w Zakładzie — i poza zakładem.

## ZAPROSZENIA ŚLUBNE

wykonuje solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.

W mojej Kancelarii zostawiono

portmonetkę

z gotówką. Właściciela prosi się o odbiór. Jarzęcki, notariusz.

### Obelgę

rzuconą na p. Gertrudę Turalską w Samplawie, niniejszem odwołuję.

Teofila Zalewska.

Do Pierwszej Komunii Św.

## Książeczki i Różańce

w wielkim wyborze po cenach przystępnych

POLECA

KSIĘGARNIA B. MIŁOSZEWSKI  
Nowemiasto — Rynek 19.